

Robert Sawa

(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin)

WENDEŃSKI EPIZOD KRAKOWSKIEGO HUMANISTY. ANDRZEJ PATRYCY NIDECKI, BISKUP WENDEN 1585–1587

Wraz z podbojem obszarów nadbałtyckich, prowadzonym w XIII w. przez powstały w 1202 r. Zakon Kawalerów Mieczowych, w 1237 r. połączony z Zakonem Krzyżackim, także Inflanty stały się terenem aktywnej działalności misyjnej Kościoła katolickiego. Utworzona w roku 1255 metropolia w Rydze objęła swoim zasięgiem biskupstwa z obszarów Prus, Estonii oraz Kurlandii. W XVI w., po trzystu latach funkcjonowania organizacji kościelnej w Inflantach, rozwój reformacji i sekularyzacja państw zakonnych przyczyniły się do likwidacji biskupstw: dorpackiego (1558), kurońskiego, ozylskiego i rewalskiego (1560), a ostatecznie także arcybiskupstwa ryckiego (1566). W następstwie wojny Rzeczypospolitej z Moskwą (1580–1581) i zajęcia Inflant przez wojska polsko-litewskie król Stefan Batory w porozumieniu ze Stolicą Apostolską podjął działania zmierzające do odzyskania Inflant dla Kościoła katolickiego. W dniu 12 III 1582 r. wkroczył do Rygi, a następnie zajął się organizacją struktur cywilnych i tworzeniem nowego biskupstwa inflanckiego. Dokument fundacyjny wystawiony został 3 XII 1582 r., a 29 I 1583 r. do Stolicy Apostolskiej skierowano pismo z prośbą o zatwierdzenie fundacji i mianowanie biskupem opata trzemeszeńskiego Aleksandra Mielńskiego, który jeszcze za panowania Zygmunta Augusta uczestniczył w poselstwach związanych m.in. z kwestiami inflanckimi, a później zasłużył się jako sprawny administrator dóbr klasztornych. Bliżej nieokreślone zastrzeżenia kurii rzymskiej do jego kandydatury spowodowały, iż nie otrzymał on ostatecznie papieskiego zatwierdzenia, do Inflant nie dotarł, a w 1584 r. zmarł¹.

Podczas konsystorza w dniu 11 V 1583 r. papież Grzegorz XIII zatwierdził ustnie fundację diecezji w Inflantach i dokonał jej faktycznej erekcji, nie wystawił jednak potwierdzającej ten fakt bulli erekcyjnej. Wydał ją dopiero 1 V 1585 r. jego następcą Sykstus V, uznając decyzję swego poprzednika za kanoniczną. Zgodnie z życzeniem króla na siedzibę biskupa zostało wyznaczone Wenden (pol. Kieś, łot. Cēsis)², mające

¹ W. Dworzaczek, *Mieliński Aleksander* [w:] PSB, t. XX, s. 774–775.

² Zob. SGKP, t. 13, s. 207–208; *Baltischeses historisches Ortslexikon, Teil 2, Lettland (Südlivland und Kurland)*, Köln-Wien 1990, s. 690–693 (hasła *Wenden*).

być odtąd „ogniskiem religii katolickiej wśród zreformowanej krainy”. Od niego też wzięła swą nazwę cała diecezja, której granice określono w sposób dość ogólny — obejmować miała całą zdobytą przez Batorego prowincję wraz ze wszystkimi znajdującymi się na jej terenie miastami, zamkami, wsiami oraz przynależnościami i granicą północną przebiegającą od Ingrii przez część Estonii po Kurlandię. Jako rezydencje biskupie wymieniono: Wenden, Parnawę, Dorpat (lot. Tartu) i Vellin (pol. Felin, niem. Wellan, lot. Velenā). Na utrzymanie biskupa i kapituły zostały zaś przeznaczone dobra: Wolmar (niem. Wolmer / Wolmar, lot. Valmiera), Trikaten (pol. Trykat, niem. Treckaten / Trickaten, lot. Trikāta), Burtnick (niem. Bortnick / Burtnek, lot. Burtnieki), Wrangelshof (lot. Brenguļi) i Rodenpois (niem. Rodenpies, lot. Ropaži). Powołano również do życia kapitułę, składającą się z 6 prałatur personalnych (prepozyta, dziekana, archidiakona, kantora, scholastyka i kustosza), a także 6 kanonii gremialnych. Dodatkowe uposażenie miały zapewniać dochody z okręgu wolmarskiego oraz przyznany biskupowi przywilej pobierania dziesięcin.

Rozszerzenie wpływów katolicyzmu wśród miejscowej ludności, w znacznej większości protestanckiej, której wolność wyznania zabezpieczyły w pewnej mierze tzw. konstytucje inflanckie podpisane przez Batorego w 1583 r. na sejmiku w Wenden, wymagało zorganizowania na terenie Inflant sprawnej administracji tak kościelnej, jak i cywilnej. Jej podwaliny tworzył Jan Dymitr Solikowski (1539–1603), który jednak ostatecznie, wbrew nadziejom duchowieństwa inflanckiego, mianowany został arcybiskupem lwowskim (1583). Następnie nadzór nad funkcjonowaniem inflanckiej administracji kościelnej, aż do roku 1586, sprawował powołany przez Batorego namiestnik, kardynał Jerzy Radziwiłł (1556–1600). W celu wzmocnienia katolicyzmu na obszarze Inflant w zamyśle króla osiedlać się tu mieli koloniści katolicy z Włoch i Bawarii, a rozwój działalności duszpasterskiej — wspomagać księża i zakonnicy z innych diecezji polskich, w szczególności jezuiti. Na skierowaną do biskupa warmińskiego Marcina Kromera prośbę o przysłanie duszpasterzy znających język niemiecki, odpowiedziało trzech duchownych: Fabian Kwadrantyn (*Quadrantinus*)³, Ertmann Tolksdorf⁴ i Andreas Krüger⁵, którzy w 1582 r. udali się do Rygi. Kwadrantyn został następnie proboszczem w Parnawie, Tolksdorf w Rumbergu (Ronneburg, lot. Rauna), Krüger zaś w Wolmarze. Jeszcze w tym samym roku organizację nowej prowincji zatwierdził sejm Rzeczypospolitej, król zaś przeznaczył na uposażenia dla kapituły ulicę przy katedrze w Wenden wraz z 24 budynkami, z których dochody szacowano wówczas na 2100 dukatów rocznie. Od 1582 r. tworzona była także sieć parafialna, obejmująca miejscowości: Ryga, Dorpat, Kokenhusen (pol. Kokenhuza, obecnie Koknese), Parnawa, Wellin, Trykat i Wolmar. Funkcjonowało tu również 13 szkół parafialnych oraz kolegia jezuickie w Rydze (1582) i Dorpacie (1583), a także seminarium duchowne (1582) i szpital dla ubogich (1583) w Rydze⁶. Już w 1582 r. kardynał Radziwiłł przeprowadził wizytację dawnych parafii katolickich i podjął starania o reaktywowanie tych spośród nich, które zaprzestały działalności z rozmaitych przyczyn, m.in.

³ *Altpreußische Biographie*, herausgegeben von Ch. Krollmann, Bd 2, Marburg 1974, s. 525; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, Olsztyn 2000, s. 181.

⁴ A. Kopiczko, op. cit., s. 331.

⁵ *Altpreußische Biographie*, Bd 1, Marburg 1974, s. 371; A. Kopiczko, op. cit., s. 174.

⁶ Por. G. Waś, *Diecezja inflancka* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. VII, kol. 192–195.

wskutek niechęci miejscowej ludności do Kościoła katolickiego, działań wojennych i powszechnego zubożenia. Na silniejsze wsparcie kardynał mógł liczyć głównie ze strony jezuitów, napływających do Inflant przede wszystkim z obszaru Litwy (jako kaznodzieja działał m.in. w Rydze należący do tego zakonu ks. Piotr Skarga), a także, jak już wspomniano, duchownych diecezjalnych przysyłanych z Warmii przez biskupa Marcina Kromera, który — choć sam uwikłany w spory z protestantami — gorąco wspierał misyjną działalność Kościoła polskiego w Inflantach. Wciąż jednak brakowało kanonicznie powołanego biskupa i zarówno nuncjusz, jak i król dążyli do jak najszybszej zmiany tego stanu rzeczy.

Po odmowach ze strony kilku potencjalnych kandydatów na ten urząd Stefan Batory zwrócił ostatecznie uwagę na osobę Andrzeja Patrycego Nideckiego⁷. Co przemawiało za tym wyborem? Urodzony w roku 1522 w Oświęcimiu, w średnio zamożnej rodzinie szlacheckiej wywodzącej się z Nidka koło Andrychowa, Nidecki był z ducha przede wszystkim uczonym. Podczas studiów w Padwie nawiązał bliskie kontakty z wieloma humanistami europejskimi, m.in. Franciszkiem Robortellem, Karolem Sygoniuszem i Pawłem Manucjuszem. Więzy przyjaźni zadzierzgnął wówczas również z Janem Kochanowskim, który uwiecznił go w jednej ze swych łacińskich fraszek, zatytułowanej *Ad Andream Patricium*. Już we wczesnej młodości objawił się zwłaszcza talent językowy Nideckiego: w doskonałym stopniu opanował język łaciński, a także grekę i hebrajski. Przedmiotem jego zainteresowania stała się zwłaszcza twórczość Cycerona, której poświęcił znaczną część życia i pracy naukowej. W sposób szczególny wyróżnił się przy tym na polu krytyki tekstu i edytorstwa, poprawiając niektóre teksty Arpinaty i wydając drukiem rozproszone fragmenty dzieł tego autora pt. *Fragmentorum M. T. Ciceronis tomi IV cum [...] adnotationibus* (Venetiis 1561), a także ogłaszając uwagi krytyczne do kilku jego mów (*Notae in duas M. Tullii Ciceronis Orationes*, Cracoviae 1583 oraz *Notae in duas M. T. Ciceronis Orationes: pro Q. Ligario et Rege Deiotaro*, Cracoviae 1583). Z pewnością jednak to nie naukowe zainteresowania Nideckiego wpłynęły na decyzję króla. Znacznie ważniejszą przesłanką była jego długoletnia służba publiczna, w latach 1546–1549 pełnił on bowiem funkcję sekretarza biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego, a od 1560 r. sekretarza królewskiego, od 1566 r. odpowiedzialnego za sprawy pruskie. W 1577 r. ukazało się jego dzieło *Commentarii de tumultu Gedanensi*, powstałe na kanwie konfliktu Batorego z Gdańszczanami. Po przyjęciu święceń kapłańskich w r. 1573 Nidecki poświęcił się z kolei apologetyce katolickiej, opracowując utrzymane w duchu Hozjańskim dzieła *Oratio de haeresi tollenda* (Kraków 1550), *Parallela Ecclesiae Catholicae cum haereticorum Synagogis*⁸ oraz przepracowaną wersję tego ostatniego pt. *De ecclesia vera et falsa libri V*, wydaną w 1583 r. w krakowskiej Oficynie Łazarzowej.

Choć ze wspomnianych względów mógł się wydawać Batoremu doskonałym kandydatem na biskupa w odległym Wenden, sam Nidecki bynajmniej nie odnosił się z entuzjazmem do zamierzeń króla. Jak wynika z zachowanej korespondencji z nuncjuszem Bolognettim i papieżem Grzegorzem XIII, przyczyn takiego stanu rzeczy mogło być co najmniej kilka. Pierwsza to kwestie materialne. W trakcie swej

⁷ Najpełniejszym i wciąż podstawowym opracowaniem na temat Nideckiego jest monografia K. Morawskiego, *Andrzej Patrycy Nidecki. Jego życie i twórczość*, Kraków 1892.

⁸ Wyd. Cholinus, Kolonia 1576.

kariery duchownej Nidecki zgromadził bowiem liczne beneficja (w ówczesnej nomenklaturze: „chleby duchowne”), m.in. kustodię kielecką, archidiakonat śremski i wileński, probostwo w Ostrowi oraz kanonie: warszawską, sandomierską, pułtuską, kruszwicką i krakowską, stąd nazywano go nawet żartobliwie „plebanem całej Polski”⁹. Kiedy Sobór Trydencki (1545–1563) wprowadził zakaz gromadzenia beneficjów kościelnych (*cumulatio benefactorum*) i wymóg rezygnacji z nich w wypadku obejmowania wyższych urzędów kościelnych, sytuacja Nideckiego mocno się skomplikowała. W liście do nuncjusza przekonywał, iż pozostawienie go bez dostatecznych środków w momencie ewentualnego objęcia biskupstwa wendeńskiego uniemożliwi mu skuteczne pełnienie obowiązków, z uwagi choćby na konieczność zakupu niezbędnych paramentów liturgicznych, ksiąg kościelnych, a także znaczne koszty utrzymania. Warto nadmienić, iż wysokość dochodów tegoż biskupstwa szacowano na sumę 8 tys. florenów, która nawet w opinii ówczesnych czynników kościelnych nie uchodziła za zbyt wysoką¹⁰. Jak wskazuje korespondencja z Nuncjaturą Apostolską, Nidecki usilnie wzbraniał się przed objęciem biskupstwa wendeńskiego, oczekując natomiast otrzymania prepozytury łączyczej, obiecanej mu przez królową Annę Jagiellonkę, której przez pewien czas był sekretarzem. Prócz tego, jak można sądzić, jego ambicje w pełni zaspokajało uzyskanie w 1561 r. szczególnie upragnionej kanonii krakowskiej, starał się więc przede wszystkim o utrzymanie materialnego *status quo*. Szczere zatem wydaje się wyznanie Nideckiego, wyrażone w jednym z listów do zaprzyjaźnionego z nim biskupa Marcina Kromera, iż woli pozostać prostym księdzem (*reverendus*) niż czcigodnym biskupem (*reverendissimus*)¹¹. Nawet wówczas, gdy w 1584 r. otrzymał od króla nominację na biskupa Wenden, uzależnił objęcie biskupstwa od pozostawienia mu dotychczasowych beneficjów bądź to w całości, bądź przynajmniej w części. Jediną możliwością omińnięcia kanonicznych przepisów w tej kwestii mogła być wszakże tylko dyspensa papieska. W korespondencji prowadzonej z Grzegorzem XIII w marcu 1584 Nidecki, wspierany w tym przez królową Annę Jagiellonkę¹², starał się uzmysłowić papieżowi dysproporcję między zasobami, jakimi mógłby dysponować, a faktycznymi potrzebami¹³. Przeciągające się negocjacje na ten temat były powodem niezadowolenia nuncjusza Bolognettiego, który uważał, iż niedostatek środków nie jest przeszkodą, lecz raczej środkiem mobilizującym biskupa do tym bardziej sprawnego działania. Tymczasem Grzegorz XIII zmarł, na tron Piotrowy wstąpił zaś Sykstus V, który uczynił zadość prośbie króla Stefana Bato-rego i oficjalnie nominował Nideckiego na biskupa wendeńskiego, zezwalając mu pismem z 29 V 1585 r. na zatrzymanie dotychczas posiadanych beneficjów kościelnych. Odtąd, aż do chwili formalnego objęcia urzędu, był już Nidecki biskupem-nominatem. Papież powiadomił go o tym w odrębnym liście, wskazując na wielkie

⁹ Por. E. Wyczawski, *Andrzej Patrycy Nidecki* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, Warszawa 1982, s. 200–203.

¹⁰ Według opinii nuncjusza Bolognettiego wyrażonej w liście z 7 XII 1582, por. *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 5, *Series Nuntiaturae Polonae, Alberti Bolognetti Nuntii Apostolici in Poloniae epistolae et acta 1581–1585*, pars I, 1581–1582, ed. E. Kuntze, C. Nanke, Cracoviae 1923–1933, s. 575–584.

¹¹ AAWO, sygn. AAWO, s. 39, 81.

¹² Por. *Annales ecclesiastici*, ed. A. Theiner, Romae 1856, t. 3, s. 628–629.

¹³ AAWO, sygn. AAWO, s. 37, 51.

zadania, jakie przed nim postawiono, zachęcał także do wytrwałości i nieustępliwości w działaniu¹⁴.

W 1586 r. Nidecki złożył należące dotychczas do niego: kantorię warmińską, prebendę przy kościele św. Benedykta w Lasocinie koło Krakowa i kanonię krakowską¹⁵. Po przybyciu wiosną tegoż roku do Inflant rezydował na zamku w Wolmarze. Jedną z pierwszych jego decyzji było umieszczenie nad bramą siedziby biskupiej rodzowego herbu Wieże, a także ułożonego prawdopodobnie przez niego samego dystychu:

Haeresis, et Moschi postquam devicta potestas,
Livonidum primus pastor ovile rego¹⁶.

Sytuacja nowo wybranego ordynariusza nie była godna pozazdroszczenia. Znalazł się w środowisku tak odmiennym pod względem wyznania, kultury i obyczajowości od tego, w którym od lat przebywał, zadomowiony w humanistycznym środowisku Krakowa, niemłody już (przekroczył sześćdziesiąty czwarty rok życia) i schorowany, nie miał powodów do nadmiernego optymizmu. Posługę biskupią przyszło mu pełnić w kraju zdominowanym przez protestantów, gdzie w miastach przeważał żywioł pochodzenia niemieckiego, tereny wiejskie zaś zamieszkiwała ludność rodzima, posługująca się językami, których nie znał. Środowiska lutezańskie, szczególnie w Rydze i Parnawie, kontestowały działania Stolicy Apostolskiej i jej przedstawiciela¹⁷. Na wiosnę 1585 r. doszło w Inflantach, w tym w Rydze, do tzw. rozruchów kalendarzowych, związanych z wprowadzaniem w życie kalendarza gregoriańskiego. Na domiar złego wkrótce po przybyciu na miejsce Nidecki poważnie zachorował. Po powrocie do zdrowia jesienią 1586 r. zajął się działalnością w diecezji, kierując nią przez kilka kolejnych miesięcy, wspierany przez niewielką grupę księży, których, jak już wspomniano, kilka lat wcześniej przysłał do Inflant biskup Kromer. Na swego wikariusza, oficjała i zaufanego współpracownika Nidecki wybrał wywodzącego się z Warmii księdza Fabiana Kwadrantyna.

Ogromnym zaskoczeniem, zarówno w Rzeczypospolitej, jak i w państwach ościennych stał się nagły zgon snującego dalekosiężne plany króla Stefana Batorego, który po krótkiej chorobie zmarł w Grodnie 12 XII 1586 r., pogrążając w smutku i obawach wszystkich, którzy żywili nadzieję na wzmocnienie pozycji państwa polskiego na jego północno-wschodnich rubieżach. W tej pełnej niepewności sytuacji wybierał się Nidecki do Polski na sejm koronny, który miał zdecydować o przyszłości kraju. Datę wyjazdu wyznaczono na 2 II 1587 r. Nieoczekiwanie, w nocy 31 XII 1586 r., biskup nagle zasłabł¹⁸. Wypowiedany przez Kwadrantyna,

¹⁴ Por. VMPL, t. 3, s. 1.

¹⁵ Por. K. Morawski, op. cit., s. 344.

¹⁶ „Po pokonaniu herezji i potęgi Moskwy jako pierwszy pasterz kieruję owczarnią Liwonów”.

¹⁷ Okoliczności utworzenia biskupstwa wendeńskiego i stosunki panujące w nim za panowania króla Stefana Batorego przedstawia A. Eichorn, *Der Ermländische Bischof Martin Cromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, „Zeitschrift der Geschichte und Alterthumskunde Ermlands”, 4(1867/69), s. 427–436; por. też E. Kunze, *Utworzenie biskupstwa wendeńskiego przez Stefana Batorego* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 443–467.

¹⁸ Ostatnie chwile życia Nideckiego opisuje Fabian Kwadrantyn w poruszającym liście do biskupa Kromera z 10 II 1587 r. (AAWO, sygn. AAWO, AB, D 25, 28–28v). Druga, mniej emocjonalna relacja na ten temat pochodzi od Andreasa Krügera i jest zawarta w jego liście do tego samego



1. Nagrobek biskupa Andrzeja Nideckiego w kościele św. Jana w Wenden (Cēsis). Stan z XVIII–XIX w. według rysunku J. Ch. Brotzego (1742–1823) z jego kolekcji *Sammlung verschiedener Liefländischer Monumente*.

Po śmierci Nideckiego stolica biskupia w Wenden przez 3 lata pozostawała nieobsadzona, a inflanccy katolicy świeccy i duchowni pozbawieni byli pasterza. Niemal natychmiast zwrócili się zatem do papieża z gorącą prośbą o powierzenie sukcesji godnemu następcy, którego w Inflantach widziano powszechnie w Otto-
nie von Schenkingu, Inflancczyku z urodzenia, który znając dobrze miejscowe stosunki, był zdaniem wielu w stanie pokierować diecezją wendeńską z pożytkiem dla kraju i Kościoła katolickiego²³. Położenie diecezji było bowiem oplakane — dotkliwie brakowało duszpasterzy. Po latach trudnej, prowadzonej ze zmiennym szczęściem posługi biskupiej Schenking zmuszony został w latach 20. XVII w. do ostatecznego opuszczenia Inflant i schronienia się w opactwie w Sulejowie, gdzie zmarł w 1637 r. Diecezja wendeńska (przemianowana z czasem na inflancką, a następnie inflancką i piltyńską), do 1621 r. zależna bezpośrednio od Stolicy

popadł w końcu stycznia 1587 r. w śpiączkę, a 6 lutego, nie odzyskawszy przytomności, zmarł na zamku w Wolmarze. Wkrótce po jego zgonie przybył tam pospiesznie starosta wendeński Prokop Pieniążek¹⁹, aby uchronić majątek zmarłego biskupa przed grabieżą ze strony służby²⁰. W opinii Kwadrantyna jedynie szybka interwencja starosty i jego samego ocaliła rezydencję biskupa przed kompletnym ogłoceniem z całego wyposażenia, jednak znaczna część mienia ruchomego i zasobów finansowych przepadła, wskutek czego brakowało nawet środków na wyprawienie pogrzebu²¹. Ciało biskupa, przewiezione do Wenden, zostało 12 II 1587 r. pochowane przy głównym ołtarzu tamtejszej katedry św. Jana.

Nidecki jako biskup nie pozostawił po sobie żadnego testamentu, podstawą postępowania spadkowego stał się zatem dokument sporządzony przez niego 15 lat wcześniej. Jak z niego wynika, poza zapisem na rzecz siostrzeńca, Adama Dzierżanowskiego, zmarły przeznaczył określone środki na rzecz rodzinnego Oświecimia i kształcenia miejscowej młodzieży²².

adresata z 12 III 1587 r. (AAWO, sygn. AAWO, AB, D 37, 18–18v); zob. Aneks. Faksymile obu listów zostały mi życzliwie udostępnione przez ks. prof. Andrzeja Kopiczkę, dyrektora Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.

¹⁹ Por. H. Kowalska, *Pieniążek Prokop* [w:] PSB, t. 26, s. 106–108.

²⁰ Na temat zasług Pieniążka w służbie króla zob. *Źródła dziejowe*, ed. A. Pawiński, t. 11, Warszawa 1882, s. 255.

²¹ Według relacji Andreasa Krügera w liście do bpa Kromera z 12 III 1587, zob. Aneks.

²² Opublikował go K. Morawski w: *Andrzej Patrycy Nidecki...*, s. 355–376.

²³ VMPL, t. 3, s. 6–7. Na temat Schenkinga zob. M. R. Witanowski, *Otto Schenking. Biskup wendeński, pierwszy opat komendatoryjny sulejowski*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 45, 1931, s. 25–40.

Apostolskiej, a później stanowiąca sufraganię metropolii gnieźnieńskiej, istniała formalnie aż do roku 1798, gdy katolicyzm w Inflantach (z wyjątkiem tzw. Inflant Polskich) od dawna był już w zaniku²⁴.

Po pięćset latach historia dopisała nowy rozdział do krótkiej działalności biskupa-humanisty z Krakowa na obszarze Inflant, należącym dziś do niepodległej Łotwy. Dzięki wysiłkom i współpracy Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Fundacji Ochrony Wspólnego Dziedzictwa Kulturowego TERPA oraz łotewskiej Państwowej Inspekcji Ochrony Zabytków Kultury (Valsts kultūras pieminekļu aizsardzības inspekcija) w 2008 r. dawny blask odzyskał nagrobek biskupa Andrzeja Patrycego Nideckiego, który szczęśliwie zachował się do naszych czasów w kościele św. Jana (obecnie luterańskim) w historycznym Wenden, dzisiejszym Cēsis²⁵.

I choć pozornie uzasadnione wydawać się może stwierdzenie Kazimierza Morawskiego, iż „o rządach i działalności duszpasterskiej



2. Nagrobek biskupa Andrzeja Nideckiego w kościele św. Jana w Wenden (Cēsis). Stan po konserwacji w 2008 r.

²⁴ Uchwała Sejmu z roku 1679 r. stwierdzała: „exercitium religionis catholicae penitus evanuit”, por. VL, t. 5, s. 306.

²⁵ Nagrobek w stylu późnorenansowym, ukazujący postać biskupa w spoczynku, z herbem Wieże i Leliwa na szczycie. Według Morawskiego (*Andrzej Patrycy Nidecki...*, s. 348), herb miał być okolony takim samym napisem, jaki znajdował się nad wejściem do pałacu biskupiego, jednak w obecnym stanie zachowania nie znajdujemy tam żadnej inskrypcji (nie widać jej również na odrzynie nagrobka wykonanym przez Johanna Christopa Brotzego w XVIII-XIX w. (J. K. Broce, *Zīmējumi un apraksti*, t. 1. *Sējums Rīgas skati, ļaudis un ēkas*. — *Zinātne*, Rīga 1992; reprodukcja: http://www3.acadlib.lv/lielbildes/sejums_NR1/BM01009Am.htm <dostęp: 2013-04-17>). W 2008 r. płyta nagrobna biskupa została odrestaurowana przez zespół artystów plastyków-konserwatorów dzieł sztuki w składzie: Krzysztof Jurków, Bartosz Markowski i Aleksandra Trochimowicz. W 2011 r. ten sam zespół poddał konserwacji znajdującą się w tym samym kościele płytę nagrobną żony Prokopa Pieniążka, Anny z Wrzosowic (Wrzaśowic), zm. 1591. Zachowana także honoryfikacyjna płyta nagrobna Ottona von Schenkinga oczekuje na konserwację. Informacje na temat inicjatywy odnowienia nagrobka bpa Nideckiego oraz przebiegu konserwacji uzyskałem dzięki uprzejmości p. Doroty Janiszewskiej, dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

w diecezji [sc. inflanckiej] mówić nie można”, zajmuje on jednak zasłużone miejsce, zarówno w historii nauki polskiej, jak i Kościoła katolickiego, czego świadomość mieli już jego współcześni. Jeden z nich, biskup chełmiński Piotr Kostka, wyraził to słowami: „Dignum fuit immortalitate illud ingenium, ut certe nomen eius eruditioque futura est immortalis. Magnum profecto ecclesia Dei praesidium amisit, per quod est scriptis acriter defensa”²⁶.

ANEKS

1.

List Fabiana Kwadrantyna do biskupa Marcina Kromera z 10 II 1587 r.

(Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, sygn. AAWO, AB, D 25, k. 28–28v).

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine mihi gratiosissime

Eheu, spes nostra, Reverendissimus Dominus meus et Patronus benignissimus, Livoniae Episcopus, VI Febr[uar]ii mortuus est. Volebat Reverendissima D[ominatio] sua postridie novi anni hinc in Poloniam proficisci: et ecce, ipso novo anno in morbum incidit, quo et postea extinctus est. Plane igitur, plane orphanus sumus, utroque orbari parente, Episcopo nimirum et Rege. Sed omnis spes nostra in Deo est, cuius caussa in hanc provinciam profecti sumus. Ego aegrotanti Episcopo semper adfui (nam me vehementer amabat) confessionemque ipsius excepi, sed ipso obitus tempore non adfui, propterea quod nemo nostrum opinabatur ipsum hoc morbo moriturum. Urgebatur autem Reverendissimus aegrotans, aliquot ante obitum diebus, perpetuo fere somno, nam antea dormire non poterat. Itaque cubicularii ipsius, dormire opinantes, mortuum postea invenerunt. Curritur ad me: ego statim ad Reverendissimum propero. Sed iam animam reddiderat, antequam venissem. Scio, quid amiserim, nam praeclare mihi cupiebat Reverendissimus: administrationem episcopalium bonorum mihi iam crediderat: Vicarium et Officiale suum me nominaverat: et inter omnes Livoniae sacerdotes, quem ornaret, elegerat. Nunc omnia, morte ipsius, collapsa sunt. Deum rogamus immortalem, ut nobis et afflictae Livoniae huic talem Pastorem concedat, qui cum animarum fructu praeese queat. Mortuo Episcopo servitores ipsius conabantur, exclusis sacerdotibus me quoque pulso, arces et bona episcopalia per vim occupare, hoc interregni tempore. Cuius rei indignitate permotus Magnus Dominus Procopius Pieniążek, Vendensis Capitaneus, vir sane religiosissimus, et catholicae fidei propugnator fortissimus, nec non cleri Livonici defensor acerrimus, Volmariam cum militibus suis advolavit, arcem servitoribus defuncti d[om]ini Episcopi ademit, mihi que administrandam tradidit, et pristino officio me restituit. Quare factum est, ut supellex episcopalis adhuc Volmariae sit: nam ceteroqui omnia exportata fuissent. Rogat Magnus Dominus Pieniążek, ut Reverendissima

²⁶ „Godny nieśmiertelności był ów talent, jak też z pewnością nieśmiertelne będzie jego imię i uczoność. Wielkiego zaiste obrońcę utracił Kościół, którego bronił on z zapalem w swoich pismach”. List do bpa Kromera z 25 II 1587 r., AAWO, sygn. AAWO, AB, 36, 81.

Paternitas Vestra ipsi dignetur esse gratiosa. Multumque laetatur, quando aliquid novi de Reverendissima Paternitate vestra affertur. Litteras Reverendissimae Paternitatis Vestrae in Januario scriptas, hodie accepimus: rogamusque, ut frequenter ad nos scribere dignetur. Multum enim iucunditatis mihi afferunt Epistolae Reverendissimae Paternitatis Vestrae. D[ominus] Ertmannus in suo manet proposito: et, ut video, non facile se ab eo dimoveri patietur. Nec videtur omnino urgendus: si enim inspiratio a Deo profecta est, ut pulchre scribit Reverendissima P[aternitas] Vestra, certe voluntati divinae quis resistet. Reverendissimam Paternitatem Vestram Deo optimo maximo devotissime commendo: meque paternae gratiae et amori ipsius.

Datum ex Arce Volmariensi X Febr[uarii] Anno Domini MDLXXXVII.

Reverendissimae Paternitatis vestrae

Servus et Capellanus minimus
Nec non filius obsequens

Fabianus Quadrantinus

Ad summum Pontificem hodie misimus, supplicantes, ut nobis quamprimum concedat pium aliquem et exemplarem (ut ita scribam) Episcopum.

*

Przekład²⁷

Najczcigodniejszy w Chrystusie Ojcie i najdroższy mi Panie.

Niestety, nadzieja nasza, mój najczcigodniejszy Pan i najlaskawszy opiekun, biskup Inflanct, zmarł 6 lutego. Jego Czcigodność chciał nazajutrz po Nowym Roku wyruszyć stąd do Polski. I oto w ten Nowy Rok uległ chorobie, która okazała się śmiertelna. Zostaliśmy więc całkowicie sierotami, pozbawieni obu ojców, to znaczy Biskupa i Króla. Lecz cała nasza nadzieja jest w Bogu, dla którego wyruszyliśmy do tej prowincji. Ja stale byłem obecny przy chorym (bardzo mnie bowiem miłował) i wysłuchałem jego spowiedzi, lecz w momencie samego zgonu nie było mnie przy nim, ponieważ nikt z nas nie sądził, że w wyniku tej choroby umrze. Na kilka dni przed zgonem dręczyła chorego nieustanna niemal śpiączka, podczas gdy wcześniej spać nie mógł. Dlatego jego pokojowcy, sądząc, że śpi, znaleźli go później [już] zmarłego. Przybiegli do mnie, ja zaś natychmiast pospieszyłem do Zmarłego. Lecz jeszcze zanim przyszedłem, wyzionął ducha. Wiem, com utracił. Najczcigodniejszy [Biskup] chciał bowiem dla mnie czegoś szczególnego: powierzył mi już zarząd dóbr biskupich, mianował mnie swym wikariuszem i oficjałem, a także wybrał spośród wszystkich kapłanów inflanckich, aby ozdobić godnością. Teraz, wraz z Jego śmiercią, wszystko się zawaliło. Prosimy Nieśmiertelnego Boga, aby i nam, i udręczonym Inflanctom dał takiego Pasterza, który mógłby sprawować przywództwo z korzyścią dla dusz. Po śmierci Biskupa jego służący usiłowali, odsunąć kapłanów, a i mnie odpędziwszy, zająć siłą

²⁷ Tłumaczenie z języka łacińskiego Robert Sawa.

a

28.

+
 R^{me} in chrō Patre et Domine,
 Domine mihi gratiosissime

E heu, spes nrā. R^{ms} Dns meus, et Patronus benignissimus L.
 nonia Episcopus, VI Febr. mortuus est. Volebat R^{ma} D. sua
 postidie noui anni hinc in Poloniam proficisci: et ecce ipso
 nouo Anno in morbum incidit, quo et postea extincus est.
 Plane Igr, plane orphani sumus, utraq; orbati parente, Episcopo
 nimirum et Rege. sed omnis spes nrā in Deo est, cuius
 causa in hanc Prouinciam profecti sumus. Ego agrotanti
 Episcopo semper adfui (nam me uehementer amabat)
 confessionemq; ipsius excepi: Sed ipso obitus tempore non
 adfui: propterea quod nemo nrū opinabatur ipsum hoc
 morbo moriturum. Vigebatur autem R^{ms} agrotans, aliquot
 ante obitum diebus, perbetuo fere somno, nam antea dor-
 mire non poterat. Itaq; cubicularij ipsius, dormire opi-
 nantes, mortuum postea inuenerunt. Curritur ad me:
 ego statim ad R^{ma} propero. Sed iam animam deo reddi-
 derat antequam uenissem. Scio quid amiserim: nam
 preclare mihi cupiebat R^{ms}: Administrationē Epāliam bono-
 ram mihi iam crediderat: Vicarium & Officialē suum me
 nominauerat: et inter omnes Luniona Sacerdotes quem or-
 naret, elegerat. Nunc omnia, morte ipsius collapsa sunt.
 Deum rogamus immortalem ut nobis & afflicta Luniona
 huic ralem Pastorem concedat, qui cum animarum frustra
 processu queat. Mortuo Episcopo, Seruilo
 res ipsius conabantur, exclusis Sacerdotibus, me quoq;
 pulso, Arces et bona Epālia per vim occupare, hoc

3ab. Faksymile listu Fabiana Kwadrantyna do bpa Marcina Kromera z 10 II 1587 r. (AAWO, sygn. AAWO, AB, D 25, k. 28-28v, fot. ks. A. Kopiczko).

b

Interregni tempore. Cuius rei indignitate peremptus Mag^{us} D.
 Præcipuus Dinięzek, Vendic^{us} Cap^{us}, vir sane religiosissimus, et
 Catholica fidei propugnator fortissimus, nec non Cleri Lunonis
 defensor acerrimus, Volmariam cum militibus suis aduolauit
 Armem Seruatorib^{us} defuncti d. Episcopi ademit, mihiq^{ue} admini-
 strandam tradidit, et pristino officio me restituit. Qua re
 factum est, ut suppellex Episcopalis adhuc Volmaria sit :
 nam caruęq^{ue} omnia exporrata fuissent. Rogat Mag^{us} D.
 Dinięzek, ut R^{ex} P^{ater} v^{est}ra ipsi dignetur ee gratiosa, multum
 letatur, quando aliquid noui de R^{ex} P^{ater} v^{est}ra affertur.
 v^{est}ras R^{ex} P^{ater} v^{est}ra in Januario scriptas, hodie accepimus : re-
 gamusq^{ue}, ut frequenter ad nos scribere dignetur. Multum
 enim iucunditatis mihi afferant Epistole R^{ex} P^{ater} v^{est}ra.
 D. Erimannus in suo manet proposito : d, ut video, non faci-
 se ab eo dimoueri patitur. Nec uidear omnino urgendus :
 Si enim inspiratio a Deo profecta est, ut palestris scribit R^{ex}
 P^{ater} v^{est}ra certe uoluntati diuine quis resistet ?
 R^{ex} P^{ater} v^{est}ra Deo opt. max. deuotissime commendo : meę
 paternę gratię et amoris ipsius.
 Datus ex Arce Volmarica X Febr. Anno Dni M.D.LXXXI
 R^{ex} v^{est}ra^{us} Paternit^{er} v^{est}re
 Seruus et Capellanus minimus
 nec non filius obsequij.
 Fabianus Quadrarius.
 Ad summum Pontificem hodie missus, supplicans,
 ut nobis quamprimum concedat priuam aliamq^{ue}
 et exemplarem (ut ita scribam) Epistolam.

zamki i dobra biskupie w tym okresie bezkrólewia. Poruszony tą niegodziwością Wielmożny Pan Prokop Pieniążek, starosta wendeński, człowiek wielkiej pobożności oraz nieustraszony obrońca wiary katolickiej i protektor duchowieństwa inflanckiego, pospiesznie przybył do Wolmaru wraz ze swymi żołnierzami, odebrał zamek sługom zmarłego Księdza Biskupa i przekazał go pod mój zarząd oraz przywrócił mnie do poprzednio sprawowanych funkcji. Dzięki temu sprzęty biskupie są jeszcze w Wolmarze — w przeciwnym wypadku wszystko zostałoby wyniesione. Wielmożny Pan Pieniążek prosi, abys, Najzczigodniejszy Ojcze, raczył okazać mu swoją łaskawość. Wielce też będzie rad, kiedy coś nowego usłyszy od Ciebie, Najzczigodniejszy Ojcze. Twój list, napisany w styczniu, Najzczigodniejszy Ojcze, otrzymaliśmy dzisiaj i prosimy, abys zechciał do nas często pisać. Wiele bowiem przyjemności, Najzczigodniejszy Ojcze, sprawiają mi Twoje listy. Ksiądz Ertmann trwa w swoim zamiarze i, jak widzę, niełatwo da się od niego odwieść. Nie wydaje się też, aby należało go w ogóle do tego przymuszać: jeśli bowiem, jak to pięknie piszesz, Najzczigodniejszy Ojcze, natchnienie pochodzi od Boga, któż zaiste oprze się woli Bożej.

Najgorliwiej powierzam Cię, Ojcze, Bogu Najlepszemu i Największemu, mnie zaś Jego ojcowskiej łasce i miłości.

Sporządzono na Zamku w Wolmarze, dnia 10 lutego 1597 roku.

Twój, Najzczigodniejszy Ojcze,
najniższy sługa i kapelan,
oraz posłuszny syn

Fabian Kwadrantyn

[PS:] Posłaliśmy dziś do Ojca Świętego pokorną prośbę, aby jak najszybciej przyznał nam jakiegoś pobożnego i, że się tak wyrażę, wzorcowego Biskupa.

2.

List Andreasa Krügera do biskupa Marcina Kromera z 12 III 1587 r.

(Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, sygn. AAWO, AB, D 37, k. 18–18v).

Reverendissime in Christo Pater, et Domine D[omine] gratiosissime.

Salutem cum humillima precum et servitiorum paratissimorum commendatione.

A medio anno parum scripsi ad P[aternitatem] V[estram] Reverendissimam, eam ob causam, quod ipse eam invisere volebam. Id vero, quo minus factum est, Reverendissimus in Domino immortalus Episcopus in causa fuit. Trigesima decembris veni Wolmariam ad iter paratus, ut secunda Ianuarii cum Reverendissimo (iam enim res ipsius erant in curribus complicatae) Wilnam, inde vero recta Helspergam iremus. Haec cum ageremus, vesperique, *quae*²⁸ erat ultima Decembris,

²⁸ Odczytanie niepewne.

multa laeti in mensa de nostro itinere, ac Reverendissima P[aternitate] V[estra] conferemus, quasi ad illam minus de nobis cogitationem ex improvise accurreremus, ecce eadem nocte im morbum gravem et periculosum incidit, in quo etiam multis usus medicis et medicamentis, et ante obitum suum per octo ferme octo dies ratione carens, servis et sacerdotibus absentibus, vitam suam intestatus 6 februarii finivit.

Post mortem ipsius res omnes nobis gementibus praedae expositae fuerunt. Supervenit enim generosus Dominus Pieniążek Wendensis capitaneus cum 60 et aliquot *heczlonibus*²⁹, servitoribus Reverendissimi in vincula coniectis, arces Tritatum et Wolmariam occupavit. Inde argentum pene omne, pecunia, equi, frumenta (quae duo milia florenorum excedebat), vestes direpta ita, quod pro sepultura, quae 18 Martii Wendii erit, extat pene nihil. Talis tanti viri exitus fuit, et *quidem quo*³⁰ ad morbum turpissimus fuit, et sic iter meum necessario prolongari debuit. Confido tamen misericordiae Domini, quod Paternitatem Vestram Reverendissimam brevi salutabo et complectar, atque de provisione mihi saepius verbo et scripto gratiose promissa humiliter orabo: quem diem utinam salvus Paternitate vestra salva videre, quamprimum possim. Commendo me in gratiam et favorem Dominationis Vestrae Reverendissimae, quam Deus optimus maximus adhuc in hoc saeculo quam longissime bene valentem et florentem pro nostra miserorum sacerdotum Livoniae consolatione servet incolumem. Datum Wolmarii 12 Martii Anno Domini 1587.

Paternitatis Vestrae

Capellanus et servus
Minimus

Andreas Krugerius

*

Przekład³¹

Najczcigodniejszy w Chrystusie Ojcie i najlaskawszy Panie, [Przekazuję Ci] powitanie, polecając najuniższej moje pokorne prośby i posługi. Od pół roku niewiele pisałem do Ciebie, Najczcigodniejszy Ojcie, a to z tej przyczyny, iż chciałem Cię odwiedzić osobiście. Do tego zaś, że tak się nie stało, przyczynił się zmarły w Panu Najczcigodniejszy Biskup. Trzydziestego grudnia przybyłem do Wolmaru, gotowy do drogi (przeznaczone dla niego rzeczy były już spakowane na wozach), aby drugiego stycznia wraz z Najczcigodniejszym [Biskupem] wyruszyć do Wilna, stąd zaś wprost do Lidzbarka. Gdyśmy to czynili, wieczorem ostatniego dnia grudnia wiele rozmawialiśmy z radością przy stole o naszej podróży i o Waszej Ekscelencji, kierując swe myśli jakby przypadkiem bardziej ku Tobie, niż ku nam. I oto tej samej nocy [biskup Nidecki] zapadł

²⁹ Odczytanie niepewne.

³⁰ Odczytanie niepewne.

³¹ Tłumaczenie z języka łacińskiego Robert Sawa.

a

Amē in Christo & dñe d' gratissimē .18.
 Salutem cum Summima pro cum d' servitiorū paratissimā
 meorum commendatione
 A medio anno parum scripsi ad Dñm v' honam, cum
 ob causam, quod ipse eam minime volebam. Id vero quo
 minus factū est, quia in dño immortalis quib' in cāa quā
 Trigesima decembris, veni wolmaria ad ille paratus, ubi
 secunda Iannarij cum dño (iam est aet' ipis' erant in
 curibus comburatis) vulna, tunc vero veda fesspergam
 invenit. Fuit cum agrum, vespere, q' erat ultima
 decembris multa lē in mensa de nro itinere, ac dñm
 d' v' confestim, quasi ad illam minus de nobis cogitātionē
 ex improviso accurravimus, ecco eadem nocte in mori,
 tam gravem & periculosam incidit, in quo etiam multo
 usq' medicis & medicamentis, & ante obitū sūm fœdo
 ferens octiduo, ratione carens, sermo & sacrosancti ab
 hōis, vitam suam misit, sicut 6 februarij finit.
 Post mortem ipsius, res omnes nobis gementib' p'cedit ex
 postis fuerunt. Supremis em' quib' d' Pignozet loco
 ten captans cum 60 & alijs nob' Scidomā, servitiorū
 dñm in vincula coniecit arvis Drach' & wolmaria octo
 parit. Inde argentum pecni omni pecunia, q'mi fuit,
 menta (q' duo milia florenom' quocidit) vestib' d' d' d' d'
 ita q' d' sepultura, q' 18 Martij Wendy orit, q' d' d'
 pecni mil'it. Tunc tantū viri q' d' fuit, d' d' d'
 quo ad mortū suspensissimū illi fuit, & sūi ite' mōn'
 in albanis prolongari debuit. Consilio tamen in

4ab. Faksymile listu Andreasa Krügera do bpa Marcina Kromera z 12 III 1587 r. (AAWO, sygn. AAWO, AB, D 37, k. 18-18v, fot. ks. A. Kopiczko).

b

misericordiam Dni, quod Litteras vestras Apertam bene saluta
 & contentam, atq; de promissione miti sapientis verbo de
 gratia, summa Similitudo orabo: quem diem vobis
 saluus, Litteras vestras Apertam salua videtur quam prae
 seipsum. Commendo mihi in gratia & favore Dni vestri
 quam Deus optime maxime adhaec in hoc saeculo quam
 ipsius boni valorem & fluentem sua mea misere
 secundum Hieronimam consolationem sciet in volumine. Sed
 mane 12 Martij Anni Dni 1587

Amice Patris vestri

Capellanus & Secretarius

Andreas Krivgerius.

na ciężką i śmiertelną chorobę, w której korzystał z pomocy bardzo wielu lekarzy i medykamentów; na około osiem dni przed swoją śmiercią, przez osiem dni nieprzytomny, pod nieobecność sług i kapłanów w dniu 6 lutego życie swe zakończył, nie pozostawiając testamentu.

Po jego śmierci ku naszemu żalowi cały majątek został wystawiony na łup grabieży. Niespodziewanie nadciągnął szlachetnie urodzony pan Pieniążek, starosta wendeński, i pojmawszy ponad sześćdziesięciu pacholków, sług Czcigodnego Biskupa, zajął zamki Trikat oraz Wolmar. Zostało stąd zrabowane niemal całe srebro, pieniądze, konie, zapasy żywności (wartość ich przekraczała dwa tysiące złotych polskich) i szaty, tak że na pogrzeb, który odbędzie się 18 marca, nie pozostaje niemal nic. Taki był koniec tak wielkiego człowieka, nawet w chorobie najbardziej przykry, i w ten sposób moja podróż musiała z konieczności ulec przesunięciu. Pokładam jednak nadzieję w miłosiernym Bogu, że wkrótce powitam i uściskam Ciebie, najczciodszy Ojcze, i poproszę Cię najpokorniej o zaopatrzenie, często laskawie mi obiecywane tak ustnie, jak i na piśmie. Obym jak najszybciej mógł ujrzeć ten dzień, i Ciebie, Ojcze, w jak najlepszym zdrowiu. Zdaję się. Najczciodszy Panie, na Twoją łaskę i życzliwość. Oby Najlepszy i Najwyższy Bóg zachował Cię jeszcze na tym świecie jak najdłużej w dobrym zdrowiu i rozkwicie na pociechę dla nas, nieszczęsnych kapłanów inflanckich.

Spisano w Wolmarze, dnia 12 marca 1587 roku.

Twój, Ojcze, kapelan i uniżony sługa

Andrzej Krüger

Robert Sawa, The Wenden Period of Cracow Humanist Andrzej Patrycy Nidecki, Bishop of Wenden 1585–1587

Summary

This article regards ecclesiastical activities in Livonia of eminent Cracow humanist Andrzej Patrycy Nidecki (1522–1587). In 1582 he was appointed bishop of Wenden (currently Cēsis in Latvia). The diocese took Nidecki only in 1585. He found there a complex political and religious situation. He was surrounded by Protestants, largely of German origin, who were unfriendly to Catholics. He lacked financial resources to effectively manage the diocese. Assistance in rebuilding of administrative structures of the Catholic Church and in pastoral service was given to him by a small group of Catholic clergy. The three of them: Ertmann Tolksdorf, Andreas Krüger and Fabianus Quadrantinus, came to Livonia in 1582 by the Bishop of Warmia, Marcin Kromer. Nidecki's governance over Livonia was short. After two years of his residence in Wolmar (now Valmiera in Latvia) Bishop died unexpectedly. This coincided in time with the death of King Stefan Batory. Then there was a further period of crisis and turmoil in the diocese. It was managed by the next bishop only after a three-year vacancy. The new bishop Otto von Schenking was descended from the local clergy. The proof of episodic activity of Nidecki in Livonia is a tombstone in the old cathedral of St. John in Latvian Cesis (currently the Protestant church) that was renovated recently by the Polish-Latvian conservation services.